



## SZYBKA REAKCJA POLICJANTÓW ZAPOBIEGŁA PRZEKAZANIU PIENIĘDZY OSZUSTOM

**Oszuści działający metodą „na policjanta” po raz kolejny zaatakowali mieszkańców gminy Skawina. Starsza mieszkanka gminy straciłaby 35 tysięcy złotych gdyby nie szybka reakcja policjantów oraz jej syna. Takiego szczęścia nie miała jednak 63-latką, do której oszuści zadzwonili dwa dni wcześniej. Kobieta straciła 30 tysięcy złotych.**

10 grudnia br. do skawińskiego komisariatu zgłosił się pewien mężczyzna, który chciał upewnić się, że do jego matki naprawdę zadzwonili policjanci. Człowiek ten oświadczył, że mama odebrała telefon od jakiegoś mężczyzny, podającego się za policjanta, który poinformował ją, że oszuści próbowali włamać się na jej konto bankowe, przez co jej oszczędności miały być zagrożone i polecił jej wybrać gotówkę z banku.

Prawdziwi policjanci w komisariacie wyjaśnili mężczyźnie, że jest to próba oszustwa i polecili, aby natychmiast skontaktował się z matką celem udaremnienia przekazania pieniędzy przestępcom. Seniorki telefon jednak nie odpowiadał – był cały czas zajęty.

Policjanci, podejrzewając, że starsza pani właśnie rozmawia z oszustami, podzieleni na kilka załóg niezwłocznie podjęli penetrację terenu za kobietą. Znając mechanizm działania sprawców pod tą legendą, stróże prawa przypuszczali, że oszust polecił swojej ofierze udać się do konkretnej placówki banku, gdzie miała wpłacić pieniądze na podane przez niego konto. Sprawdzali zatem jedną po drugiej placówki bankowe na terenie Skawiny, podejrzewając, że trafią na ofiarę oszusta i zapobiegą przekazaniu pieniędzy. W międzyczasie, w trakcie działań syn zadzwonił się do matki, która jak się okazało, była już w oddziale banku z gotówką w kwocie 35 tysięcy złotych, gotowa na wpłatę pieniędzy zgodnie z dyspozycją oszusta. Jej syn i policjanci niezwłocznie udali się do tej placówki bankowej, w której kobieta przebywała i zapobiegli tragedii. Dzięki szybkiej reakcji policjantów i syna pokrzywdzonej pieniądze nie trafiły w ręce oszustów. Niestety, takiego szczęścia nie miała 63-letnia mieszkanka Skawiny, do której oszuści zadzwonili dwa dni wcześniej, pod tą samą legendą. Kobieta straciła 30 tysięcy złotych, wpłacając je na wskazane przez oszusta konto bankowe. Po wpłacie pieniędzy oszustwo wyszło na jaw i policjanci natychmiast zajęli się sprawą. Pomimo wydania natychmiastowej dyspozycji blokady konta, na które pokrzywdzona wpłaciła swoje oszczędności, oszust mimo tego zdołał je już wypłacić... w Anglii.

W ubiegłym tygodniu, w gminie Skawina takich prób oszustwa, pod legendą akcji prowadzonej przez Policję przeciwko przestępcom włamującym się na konta bankowe, było aż 9. Na szczęście, w tych przypadkach osoby w porę się zorientowały, że padły ofiarami oszusta i nie dały się nabrać.

Oszuści wykorzystują bezradność i dobroduszość starszych osób. Prowadzą rozmowę w taki sposób, aby osoby uwierzyły, że rozmawiają z policjantem czy swoim krewnym. Utrzymują stały kontakt telefoniczny lub wykonują do swoich ofiar bardzo wiele połączeń telefonicznych w krótkich odstępach czasu, w celu wywarcia presji psychologicznej i nakłonienia do szybkiego przekazania pieniędzy oraz utrudnienia kontaktu z członkami rodziny, w celu zweryfikowania całej sytuacji. Kiedy wyczuwają, że osoba oszukiwana ma jakieś wątpliwości co do tożsamości dzwoniącego, oszuści bardzo często stosują szantaż emocjonalny. Nie daj się oszukać!

**PAMIĘTAJ!**

Policja nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy i nigdy nie dzwoni z takim żądaniem!

Policja nigdy nie informuje telefonicznie o prowadzonych działaniach! Jeżeli odebrałeś taki telefon bądź pewien, że dzwoni oszust!

Nigdy w takich sytuacjach nie przekazuj pieniędzy, nie podpisuj dokumentów, nie zakładaj kont w banku i nie przekazuj nikomu swoich danych, numerów PIN i haseł!

Po takiej rozmowie natychmiast zadzwoń do kogoś bliskiego na znany Ci numer i opowiedz o tym zdarzeniu i poinformuj Policję.